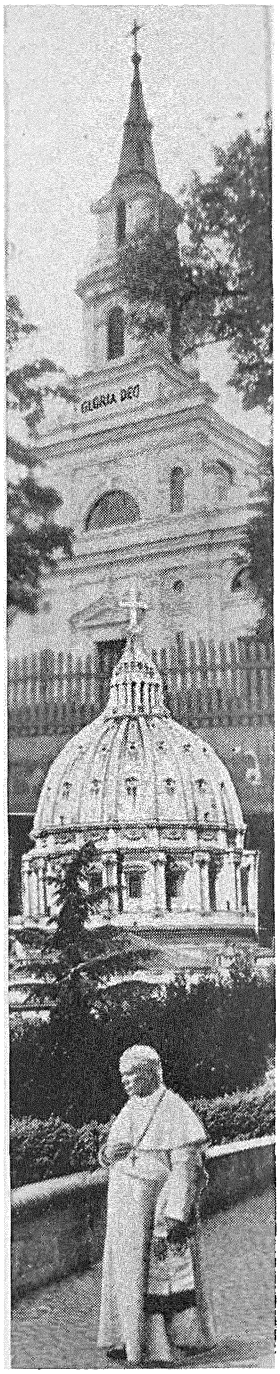
LA BRACE

| Hod. X | LUTY - KRASAVIK 1959 | N. 50 |

Bielaruskaja relihijna- ŹNIČ adradženskaja časopis

Adres Red: Roma, v. della Camilluccia, 24 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.

VIALIKODNY J SAKAVIKOVY PRYVIET I PAŽADANNI USIM NAŠYM SURODZIČAM ČYTAČAM I SPAHADNIKAM!



PADZIAKI

Za achviary Sp:
J.E. S-nsu 12000
aSado-mu 1000
Budźk-aj 6100;
Machnač 4333;
Najdz-vaj 3738;
Čarn-mu 4738;
Dr. H-ču 20431;
Mierlaku 3115;
Dr. Ro-ku 3115;
Pryt-mu 3085;
Ponuc-ču 3085;
Bielenisu 5230;
Kučuru 623;
Vierobieju 1235;
Pitušku 3115;
Šukieł-ciu 3075
Hładkamu 1860



Abrazok z niazvyčajnaj Papieskaj vizytacyi hl. chroniku b. 8.

BALESŁAŬ SŁOSKANS
Biskup Tytularny Cillitanski

Apostalski Administratar Mahiloŭski i Mienski (na vyhnanni)
Dyrektar Bielaruskaha Misijanarstva ŭ Zachodniaj Europie
Apostalski Vizytatar Biełarusaŭ uschodniaha abradu ŭ Zachodniaj Europie

z nizkim da VAŠAJ ŚVIATAŚCI paklonam
pakorna prosić
APOSTALSKAHA BAHASŁAŬLENNIA

1) *unižonamu petentu i ŭsim Bielaruskim śviatarom śvieckim i zakonnym,*
2) *ŭsiamu Bielaruskamu narodu j dziaržavie,*
   a) *kab usie kataliki Biełarusy vytryvali ŭ Viery,*
   b) *kab ščyra j vytryvała malilisia na ŭsie intencyi VAŠAJ ŚVIATAŚCI,*
   c) *kab praz zastupnictva Niabiesnaj Matki našaj zanosili haračyja dy poŭnyja nadziei molby da Ajca Niabiesnaba za śv. Subožniu na Baćkaŭščynie a takža za naviarniennie dy viečnaje zbaŭlennie jejnych hnybicielaŭ,*
   d) *kab niaupynna pracavali dy malilisia za adzinstva ŭsich Biełarusaŭ dy ŭsich vhryścijan u adzina-zbaŭčaj Viery.*

(——)
Jaho Śviataść Papież Jan XXIII
prošanym Apostalskim Bahasłaŭlenniem
łaskava abdaryŭ

(——)
Balesłaŭ Słoskans
Tytularny Biskup
Cillitanski

Hetuju prośbu J.E. Ap. Vizytatar padaŭ Papiežu na audyjencyi 5.3.1959, padčas jakoje pryniaŭ jaho vlelmi čuła, cikaviačysia našymi spravami.

MARYJA I CIERPIAČAJA SUBOŽNIA
(MARIE ET L'EGLISE SOUFFRANTE)

Z nahody uračystaha zakančennia ü pałavinie sioletn. Lutaha Jubilejnaha Maryjanskaha Kanhresu ü Lurdzie źmiaščajem tut u skarocie — dziela ščupłych raźmieraü našaj časopisi — vyhłašany tam referat J.E. Biskupa Balesłava Słoskansa, Dastojnaha Pravadnika Biełaruskaj hrupy kanhresistaü.

Paśla pryvietna-zvarotnaha da Vysokaj Audytoryi ustupu dy pieršaj indukcyjnaj mistyčnateolohičnaj častki referatu ab Subožni (L'Eglise), jak Mistyčnym Ciele Chrystusa, duchova-realnaj Matkaj jakoha źjaülajecca Najśv. Dzieva Maryja, atrymaüšaja heta Maciarynstva nad tym Ciełam, nad nami ü asobie śv. Jana, pad kryžam — Dastojny Referent dalej dasłoüna tak havora ab čaścinie taje Subožni, što raśpiataja siannia na kryžy mučennia :

« Zdarajecca na ziamnoj kuli taki žaluhodny fakt, što narodžanyja dzieci nia znajuć svaje matki dy ümirajuć, nie paznaüšy jaje. Zdarajecca, što i Matki nia znajuć svaich dziaciej, jakich padkidvajuć druhim, vyrakajucca. Ziamla naša kryje ü sabie strachotnuju nikčomaść.

Zdarajecca j hetkaje niaščaście, što dzieci duchova zrodžanyja Maryjaj, nia znajuć svaje Najdaražejšaje Maci Niabiesnaje. Ci ü hetym ichniaja vina, ci tych, što adkaznyja za ich uzhadavannie relihijnaje, duchova-moralnaje ; — adyž advarotnaje nikoli nie zdarajecca : *Maryja bo üsich svaich dziaciej nosić zaüsiody ü Svaim dziavoča-matčynym Sercy. Jana lubić ich tymsamym Sercam, jakim lubiła j zaüsiody lubić Svajho Syna Jezusa ; lubić ich inačaj nia moža, jak čaścinki Mistyčnaha Cieła Jezusa Chrystusa, jakoje Jana duchova paradziła praz Svajo « fiat » = chaj staniecca, pabožamu adpłačanaje pad kryžam.*

Sv. Paval u I liście da Karyntu havora : « Kali adna čaścinka cierpić, usie čaścinki razam z joju cierpiać » (Ikar. 12,26). Šmat cierpić Subožnia sv., ale najbolej za žaleznaj zasłonaj, taja Subožnia, jakuju Ajciec Sviaty nazvaü « Ecclesia del Silenzio » Papież jość adkaznym za dolu Subožni, tamu niamilaserna cierpić. Byvali chviliny, kali možna byłob skazać : Üsiespadar naš ü im kanaje dalej paśla agonii Svaje ü Getsemani pierad dvumia tysiačami hod. Praz vyskazy j zakliki, ü encyklikach, pasłanniach, pramovach dy malitvach, im samym ułožanych, — adčuvajecca — Chrystovy Zastupnik ciažka horka mučycca j žadaje, kab jahonaja škadavannie cierpiačych častak « Subožni Maüčannia » dajšło da sercaü usich : biskupaü, śviataroü, viernikaü.

Ciarpienni « Maüčačaj Subožni » majuć asablivy charaktar. Vy üsie viedajecie, što abaznačaje « Maüčačaja Subožnia ». Vy ujaülajecie sabie prastory ad Uładyvastoku, napryklad, Kamčatki h.zn. Cichaha Akijanu na Dalokim Uschodzie — da Brlina na Zachadzie, ci ad Bałtyckaha mora — da Adryjatyku, abo Mižziemnaha, Čornaha, mora, j amal da Indyjskaha Akijanu na paüdni. Blizu üsie narody henaj biaźmiernaj prastory stanoviać tuju « Mučačuju Subožniu ».

Ajciec Sviaty ułažyü za jaje adumyslovuju malitvu, ü jakoj stavić prad našymi vačyma horkija muki jejnych duš. Jaho Sviataść molicca tak : « Za tych, što zmušanyja ciarpieć nasilstva, hoład i ütomu ». Nam viedama, što üsie nasialajučyja kancentracyjnyja lahery, viaźnicy, ci ssylku, cierpiać za ichnija relihijnyja prakananni dy za viernaść Sviatoj Subožni. Jany znosiać vyšuspomnienuju pahanaść. Miž imi znajchodziacca śvieckija ludzi j duchavienstva. I dalej molić Ajciec Sviaty : « Za tych, što cierpiać moralny prymus, nia-redka bolš niebiaśpiečny svajoju padstupnaściu ». Miljony duš znajchodzicca pad antyrelijujnaj prapahandaj u va üsich školach, pačatkavych, siarednich, vyšejšych, na universytetach dy üzhadavaüčych i pieraüzhadavaüčych ustanovach, addziełach i padaddziełach pracy. Miž inšym Katalickaja Subožnia pradstaülena tam, jak vorah nomier 1-šy režymu dy prahresu. Padčas majho źniavolennia ü Maskoüskaj viaznicy « Łubianka », prakuror u nadta pavažnych słovach skazaü mnie jasna : « My paśledujem katalickuju Carkvu (Subožniu) i budziem jaje praśledavać až da kančatkovaha źniščennia jaje. Adnak my nie rabicimiem iz vas mučanikaü, a zaüsiody znajdziem u vas prastupstvy suproć dziaržavy ». Heta nie pierasol jakoha fanatyka, a fundamantalnyja pryncypy režymu.

Siannia ü vasnoünym ničoha nie źmianiłasia, chiba tolki sposaby. Jany tak perfidnyja j padstupnyja, jak hetaha vymahaje sianniašniaja sytuacyja, j časami tak zamaskovynaja niejkaj minimalnaj tolerancyjaj dziela prapahandy miž ludźmi nieaśviadomlenymi, nie padazrajučymi sapraüdnych namieraü.

Dalej Sv. Ajciec molicca : « Za tych, što nia mohuć adkryta vyznavać svaje viery, viaści narmalnaje chryścijanskaje žyćcio, časta prystupać da śv. Sakramantaü, mieć synoüskija znosiny ź ichnimi duchovymu pravadnikami ».

Darahija słuchačy, treba vam viedać, što üsim vučycialam dy üsim inšym, majučym abaviazak navučać, nia tolki zabaroniena adkryta vyznavać svaju vieru, ale ich zabaviazvajecca, kab pieraüzhadoüvali svaich vučniaü, daübučy im u hołaü antyrelihijnuju navuku. Naviet u sucelna katalickich krainach jak u Polščy, Madziarščynie, dzie bolšaść žycharoü vieručaja j relihijna prachtykujučaja, uradaücy j rabotniki, kab nia stracić štodziennaha chleba, pastaüleny ü niemahčymaść vyznavać svaje relihijnyja prakananni.

Za žaleznaju zasłonaju časta fizyčna niemahčyma viaści relihijnaje chryścijanskaje žyćcio tolki tamu, što niama śviataroü. Šmat z ich paümirała, inšyja uviaźnienyja, pavyhaninyja. Naviet dla tych, što astajucca, suluka ź viernikami nia jość lohkaj. Z adnaho boku śviatary znajchodziacca pad nadzoram, a z druhoha — vierniki bajacca vystavicca na niebiaśpiečny zakid nielojalnaści za suadnosiny iz sviatarami.

Henyja virniki maüčannia strašenna cierpiać ad pračuvannia niebiaśpieki : jany mohuć nia vytryvać, stracić vieru j vystavicca na viečnuju zahubu. « Kali adna čaścinka cierpić, to üsie cier-

piać z joju» — prypaminajem skaz śv. Paŭla, kab pabudzić da salidarnaje pomačy: dać adčuć mučanym niebarakam, što jany nie adny, što my z imi.

Pazvolu sabie vykazać vam, darahija braty i siostry ŭ Chrystusie, a praz vašaje pasiarednictva viernikam vašym, ustanovam, da jakich vy naležycie, pažadanni, vyličanyja ŭ Papieskaj maličvie za Maŭčačuju Subožniu: «Chaj našaja haračaja malitva — napaminaje Ajciec Sviaty — budzie im pomačču. Chaj našaja brackaja salidarnaść im daść adčuć, što jany nie samy»

Najbolej peŭny sposab uzrušyć Jezusa, salodkaha i pakornaha serca, heta źviartacca da Jaho praz zastupnictva Serca Maryi našaj Matki. Jana ulublenica Ajca Niabiesnaha, Jana zastupnickaja ŭsiemahutnaść pierad Svaim Synam, Slovam Ajca, Našym Zbavicielem. Jezus Chrystus nie admoviŭ joj cudu ŭ Kanie Halilejskaj. Jon nie mahčymie admović milijonnym prośbam darahich dziaciej Maryi, jakija padaść Jamu Jahona Matka. Heta biassumniŭna!

Uvieś śviet byŭ paručany Najśviaciejšamu Sercu Jezusa Papiežam Lavonam XIII. Jaho Sviataść Pius XII paručyŭ rod ludzki Pračystamu Sercu Maryi. U minuŭščynie śmat krainaŭ iz-za žaleznaj zasłony paśviaciłasia Dzievie Maryi. Dźvie Bałtyckija, napryklad, krainy Estonija i Łatvija, hanaracca nazovam «Terra Mariana» *užo ad XIII stahodździa. Polšča maje hłybokuju j nadziejnuju pabožnaść da Maci Božaj Čenstachoŭskaj, nazvanaj «Patrona Regni Poloniae». Madziarščyna była paśviačana Najśv. Dzievie karalom śv. Ściapanam. Miažujučyja z Rasiejaj nacyi, Ukraina, Biełaruś i Letuva, kultyvujuć specyjalnuju nabožnaść da Najśv. Dzievy Žyrovickaj i Vostrabramskaj (Vilnia). Henyja krainy majuć inšyja slaŭnyja maryjanskija sanktuaryi. Rasieja była paśviačana Pračystamu Sercu Matyi Papiežam Piusam XII.*

Ŭreščie, darahija braty, isnuje šče adna katehoryja duš sapraŭdy niaščasnych, patrabujučych haračych našych dy vytryvałych malitvaŭ — heta dušy, za jakija Zbaviciel naš na kryžy raśpiaty maliŭsia: «Ojča, adpuści im, bo nia viedajuć, što robiać.» (*Łk*.23,24) : *heta biazdušnyja źniavažniki Boha, Najśviaciejšaj Dzievy, hnybicieli Chrystovaj Subožni dy ŭsiaho nam śviatoha. Tysiačy henych adčajduchaŭ nia viedajuć što vytvarajuć, bo tak navučanyja. Šaval z Tarsu prašledavaŭ pieršabytnuju Subožniu bo taksama nia viedaŭ, što rabiŭ. Dziakujučy adnak haračym malitvam pieršych chryścijan Śv. Ściapana pieršamučanika i asabliva Najśv. Dzievy, za henaha prašledavaŭšaha adčajnika, raptoŭna ŭdaryła jaho pry Damascenskaj bramie łaska naviarniennia j apastałavannia i z prašlednika jon staŭsia najbolšym apostałam.*

My ŭ Lurdzie tut čujem što-dzień ad ranicy da viečara zakliki da malitvy za prašledavanuju Subožniu, za kryŭdžanych našych bratoŭ dy za samych kryŭdzicielaŭ. Biespierastanna ŭznosiacca ščyryja molby z hetaha Maryinaha horadu da Pračystaje Dzievy; J.E. Pierre-Marie Theas, Bp tutejšaj dyjecezyi Tarbes-Lourdes, kažnaj syboty adpraŭlaje ŭ cudoŭnaj grocie Imšu Śv. za naviarniennie Rasiei. A ja nakančatak, pazvolu sabie tut paŭtaryć malitvu za našych prašledavanych bratoŭ u Kitai:

« Ŭsiemahutny viečny Boža, Paciašycielu pryhnoblenych i Siła cierpiačych, budź łaskaŭ spryčynić, kab našyja braty ŭ Kitai, praz zastupnictva Najśv. Dzievy Maryi dy Śviatych našych Mučanikaŭ, atrymali łasku pomačy ŭ zmahanni dy mahčymaść supakojna słužyć Tabie, chvalić Ciabie. Praz Chrysta Zbaviciela našaha. Amen.

Pračystaje Serca Maryi, złaskaŭsia nad našymi bratami, ŭ hetulkich krainach cierpiačymi za vieru, vymali hrešnikam, prašledujučym nas, łasku naviarniennia! ».

POMNIK ANTYRUSYFIKACYJNAJ STOJKAŚCI

(Ŭ 50-ja ŭhodki jaho pabudovy)

U niujorskim časapisie « Biełarus » N. 65/1958, u vaddziele « Viestki z BSSR », była źmieščana zaciemka -

> « *Na bieraściejskaj abłasnoj kamsamolskaj kanferencyi, ŭ dakładzie sakratara abłasnoha kamitetu, byŭ pryviedzieny fakt, što vučni vioski Miadzviedzičy, Lachavickaha rajonu, ŭ časie letnich kanikułaŭ pamahali remantavać i ŭładžvać kaścioł. Dakładčyk padaŭ hety fakt jak admoŭnuju zjavu siarod savieckich školnikaŭ.* («*Čyrvonaja Źmiena*» z 5.1.1958).

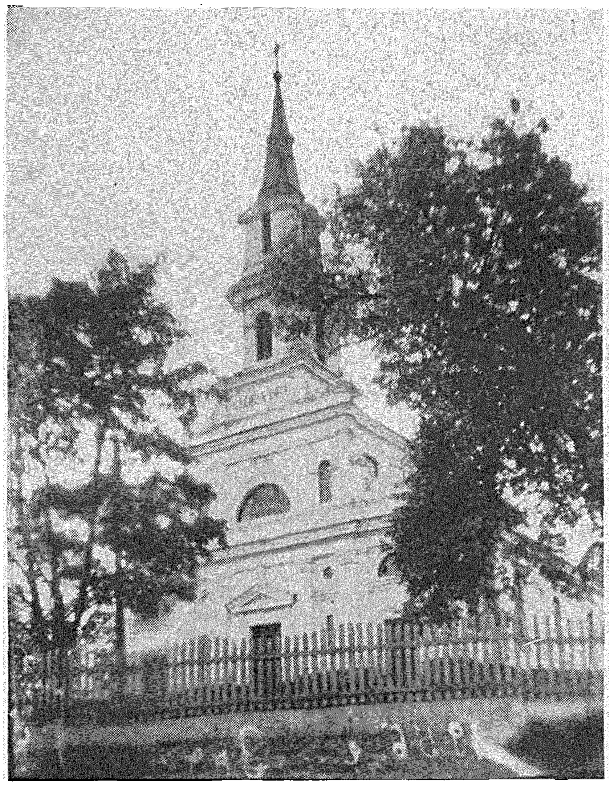
Hetaja zàciemka niejk chutka dy amal biaśsledna ŭciakła z pola cikavaści ahułu biełaruskich čytačoŭ, byccam padavała jana niešta zanadta abydnaje dy drobna-lokalnaje, niamajučaje ahulna-idejnaha značennia Tady jak biazbožnicka-rusyfikatarskija dziejniki, niaboś, nie uvažali faktu ŭ joj źmieščanaha za lokalnuju drobiaź, kali nie mahli ab im dyplomatyčna zamaŭčać, a musieli pibličn a aklajmić jaho « admoŭnaść »...

Ci nie panukaje heta i nas, Pavažanyja Čytačy, bolš utaropna zacikavicca henym faktam. Tadyb mo vykryli my pad hetaj iskrovaj zaciemkaj celuju historyju ahulniejšaha, ŭsienarodnaha, značennia faktaŭ našaj dalejšaj dy śviažejšaj adradženska-zmahalnaj minuŭščynu, tak pryhoža upamiatkavanaj monumentalnymi śviatyniami, jak — dla prykładu — i heny « remantavany školnikami Miadźviedzicki kaścioł ».

Pav. Čytačy našy adumysna mohuć im lubavacca na załučanaj voś tut zdymcy. Paryvajučaja renesansavaja strojnaść jaho — śmiejem spadziavacca — zdoleje zachapić naviet i najbolš tonki mastacki smak, uzhadavany mo ŭžo na architektaničnych cudach najbolš kulturnych centraŭ, ahladanych našaj biełaruskaj emihracyjaj. Nia dziva tady, što i ščyra-ŭražlivaja pabožnaść vyšuspomnienych maładych Miadźviedzičan zachapiłasia jaho krasoju až da takoje addanaści, ad jakoje voś nia moža adarvać ich i kryvoje kamisarskaje voka biazbožnaha ździeku.

Adyž nia samaja tolki maładaja estetyčnaja ŭražlivaść tłumačyć hetkuju pryviazanaść da svaje rodnaje śviatyni j abradu. Tut ihrali rolu j hłybiejšyja matyvy, dobra viedamyja autaru hetych słoŭ, jak synu tychža Miadzviedzič: pabudžaŭ ich toj mahutny ŭpłyŭ spadčynnaha prykładu *družnaj niepachisnaj stojkaści* ichnich baćkoŭ-zmaharoŭ proci abmaskalvannia ichniaj naturalna dy relihijna apryčonaj, ščyra katalickaj, biełaruskaj dušy praz nakidannie nialubaje « kazionnaje » viery i abradu. Hety kaścioł dla miadźviedzickaje (dyj ci tolki dla miadźviedzickaje) moładzi heta nia hołaja architektaničnaja, miłaja voku, bieleńkaja cacka ŭ zialonym vianku lipaŭ — akrašajučaja šeruju manatoniju sałamianych strech — heta najdaražejšy, hłybokapavučajučy, idejny pomnik, karanujučy historyju herojskich rodzičaŭ, zapisaŭšujusia ŭ dziejach kraju relihijna j etnična abaronnym *hartam*, achviarna-tvorčym *potam* i ščyraparučajučajsia Bohu *ślazoju*.

Hadoŭ za piaćdziasiat tamu na tymža uśviačanym uzhorku, dzie siannia krasujecca novy — ŭ cieniu tychža staravietnych lipovych prysadaŭ jašče taiŭšia pad sałamianaju, ukradkam krytaju, strachoju stary kaścioł, pryhorbleny, z buślinym hniazdom, zamiž kryža, na viežy dy prazorliva ścieražonym Najśviaciejšym Sakramantam u aŭtary... Jon ad 1882 hodu byŭ razam z parachvijaj zakryty carskim vajujučym pravasłaŭjem. Im — jak tyja školniki siannia novym — daŭniejšyja Miadźviedzičanie apiakavalisia dzień i noč praz 19 hod — vartujučy, (schavaŭšy klučy ŭ rečcy), remantujučy dy ŭładžvajučy dla vonkavych pad ścienami nabaženstvaŭ (samatužnych, bo katalick. duchoŭniki byli zabaronienyja) — až pakul Japonskaja vajna nia zmusiła henaje « huramisijanarstva» da talerancyi j nie atrymana dazvoł na abnaŭlennie parachvii j śviatyni dekretam z 28 kastryčnika 1905 h.. Uzbrojenyja ščyraj vieraj u blizkuju prysutnaść miž imi Ŭsiemahutnaha Zbabiciela (Sakramantalnych Pastaciaŭ Jakoha biaz klučoŭ schavanych nielha było vyniaści z aŭtarà pry apiačatvanni śviatyni) nie bajalisia Miadzviedzičanie kryvoha voka maskalskaha načalstva, zabaraniajučaha « po vysočajšemu poveleniju » heny (kałoŭšy im toje voka) pomnik łacinskaje kultury z niezaležnickich časaŭ Litvy-Biełarusi adnaŭlać; kab chutčej, bač, na jaho miescy ŭ źlitnaj blizu šaścitysiačnaj čysta katalickaj dy čysta biełaruskaj hušča — jak nia daŭšajsia apalačyć, tak nie davaŭšajsia, dziela svaje abaronnaje, pa duchu internacyjanalnaje łacinskaści, j rusyfikavać — kab chutčej u hetkim voś miescy zharuścić svaju, herarchičnaj dyscyplinaj, ducham, movaju dy cybulastym stylem rusyfikatarskuju carkvu. Kažam « zharuścić », — časta bo na styly svaistym łacinskaj śviatyni (adabranaj) tyja cybulastyja nadbudoŭki, što mielisia « obiazatelno « nadavać joj « istinno-russkij » charaktar, vyhladali — darujcie za słova — jak na viarbie duli...



Histaryčn. značennia kaścioł u Miadźviedzičach

A šče horšuju karykaturu tajaž rusyfikacyja vytvarała z aryhinalnaje dušy biełaruskaje, ź jahonaj svaistaj ascetyčnaj psychiki, movy, časta fatalna kantrastujučaj i estetyčnaściu fonetyki i advarotnaściu etymolihii z vyhadavanaj na dyalektyčnym makedonskim prymityvizmie rasiejščynaj. Niahramatnamu ŭ hetaj (nie ŭ pahardu kažučy, bo-ž mo kamu j nadta miłaj) movie kataliku biełarusu dyk strašna było, naprykład, prasłaŭlać Boha liturhičnym epitetam « Prebłahij, » bo pabiełarusku fonetyčna-identyčnaje słova synonimizuje iz słovam « samydrenny ». Biełarusu prykra vyhavaryć i toje, što Maci Boža « vo čreve » (ŭ čeravie) nasiła Syna Božaha, bo-ž u jahonaj movie słova hetaje nie naležyć da dalikatnych. Jamu takža trudna vyrabić estetyčny smak, pašanu, i da fonetyčna-ślizkaha słova « pop », abo choćby j « car-kva », fonetyčna j palityčna jamu nahadvajučaja chutčej cara maskoŭskaha (što kvapicca tak na ichni kaścioł), čym Cara Niabiesnaha. Psycholohična tut tre było biełarusa razumieć dy nie stavić jamu taho ŭ vinu j nie karać aryštami, vysialenniami (baćka autara het. art. apracavastrohu byŭ 2 hody na vysialenni), nasyłanniem kazakoŭ (ŭ Miadźviedzičach niešta z miesiac stajali) dy bizunovymi « chreźbinami Maciukoŭ, » zatoje, što baraniŭsia ad nakidannia jamu heneje movy « kak rodnoj, » majučaj zamianić svaju matčynuju. Lahčej užo jamu było zhadzicca z čužonaściu, choć dalejšaj, movy liturhičnaj, teolohičnaj, ci administrackaj, jak naprykład, łacinskaj, (starejš. metryki byli pisany pałacinie) pakolki pryščaplannie jaje nia było zakvašana padstupnym šovinizmam, a absalutnaja rožnaść prosta damahałasia pierakładu na movu matčynuju, dyj

pakolki kulturnaść jaje mieła kudy vyšejšaje j šyrejšaje, internacyjanalnaje značennie; nia kažučy üžo ab tym, što heta była mova jahonaj viery.

Zabarona raźviccia taje dapamožnaje matčynaje movy dy nakidannie etnična j vyznànniava niamiłaj — maskoüskaj uhaniała biełarusaü katalikoü u druhuju šavinistyčnuju niebiaśpieku, polskuju, jakaja vydavałasia im nahetulki mienšaj, nakolki była bližejšaj i vieraju, ź jejnaj łacinskaj kulturaj, i palityčnym paniavolenniem pad supolnym akupantam.

Ale byli heta üžo časy nacyjanalna-adradženskaha pradvieśnia; časy nia tolki kazachich, ale j Bahuševičavych « Chreźbinaü Maciuka », h.zn: śviedamaha zmahalnaha ciarpiennia za svaju vieru i movu, jakoje üžo nie zabivała, a hartavała idejnaha ducha, tak dabitna adlustravanaha u patetyčnych radkoch vyšmianavanaha vieršu -

« Ach bijcież, bijcie macniej, —
Macniejšy ad viery vašaj Macicj! »

Narod užo, jak bačym, natchniaüsia svaimi pakutami i da üzhadavaüča-litaraturnaha, paetyčnaha, i da arhanizacyjna-aktyünaha adradženskaha üzdymu, što-raz bolej abiazbrojvajučy j kampramitujučy pierad śvietavaj apinijaj susiednija šovinizmy dy zmušajučy ich da talerancyi. Choć talerancyja taja z boku rasiejskich uładaü była jašče davoli zygzagavataja, to üsiož upuściła krychu žyćciadajnaha pavietra i Miadzviedzičy jaje, možna skazać, naüzorna vykarystali: advažna, dziejna, achviarna, perspektyuüna. Kali, naprykład, nielha było prośby na « vysočajšeje imia » ab uznaülenni parachvii j kaścioła padać praz krucielskaje načalstva, dyk pasyłajuć jaje praz svajho siarmiažnaha delehata (baćku aütara hetych słoü) až u samy « Zimnij Dvorec » daručyć asabista. Kali « stanovoj pristav » u adkrytaj zaraz-ža paśla kaścioła i parachvijalnaj škole skanfiskavaü lementary (miž imi byli üžo j biełaruskija druk.łac.) dyk źbiehšyjasia z dziaćmi na rukach parachvijanki adabrali ich nazad, šče j vyšparyüšy kanfiskatara dubcami, što až stydaüsia pryznavacca da svaje biassłaünaje kapitulacyi; tak, jak stydałasia potym ujezdnaje načalstva daüžej trymać za heta tych « miacieżnic » u Słuckaj viaźnicy, bo niaupynna piajali tam svaje pabožnyja pieśni. Kali na pabudovu novaha kaścioła, na miescy zhrybiełaha ad viakoü (pry raźbiranni pryznavali starabudulcu najmienš 200 hod, a hrubieznaj mo ü 5 abchvataü lipie la klabani — da 400), dy zabarony remontu staroha, nielha było spadziavacca na kaznu (finansavaüšuju tolki cerkvy), dyk družnadziejnyja miadźviedzickija siarmiažniki pabudavali jaho svaimi muraškavymi achviarnymi składkami i pracadniami pry pradukcyi j dastavie budulcu dy mularcy.

Hetak voś iz niepieramožnaj naturalnaj tuhi j lubaści da Boha dy üsiaho rodnaha; iz prykładnaj samaabaronnaj družnaści (« adzin za üsich i üsie za adnaho! ») dy posłuchu svajmu pieršamu, niazvyčajna inicyjatyünamu, probaršču, ks. Vincentu Harasimoviču, (biełarusu: hl. « Chryścijanstva j Biełaruski Narod » — ks. Ad. Stankievič, Vilnia 1940, b. 167); z vysłužanaj za üsio heta Božaj pomačy — paüstaü toj apisvany tut słaüny pomnik.

Na biełym, zaraz ad pasady irvučymsia üvyś, by « Vieža Eifla, » frontonie śviecić jon lubujučamusia iz hałoünaj vulicy miestečku svaim dalokaprykmietnym padziačna-tryumfalnym napisam: « GLORIA DEO » (Chvała Bohu!).

Śviecić voś užo paüvieku. Letaś na śv. Piatra j Paüła, imiam jakich śviatynia heta tytułujecca, minuła kruhłych 50 hod ad taho vialikapomnaha dnia (29.VI.1908) jejnych vyśviacin, u jakim zalityja adusiul narodam Miadźviedzičy rabili üražannie chiba üsiebiełaruskaha mora tryumfujučaj adnadušnaści. Heta bo nia byü abydny parachvijalny fest — heta byü isny plebiscyt trapiüšaj da prakanannia masam vyzvolna-adradženskaj, hramadzka-praśvietnaj, charytatyünaj, relihijnaści, jakoju Miadźviedzičy, dziakujučy vybitnaj aktyünaści svajho šyrokapapularnaha probaršča uśpieli da hetaha dnia adznačycca i stacca atrakcyjnymi. U hałodnym 1907 h., naprykład, jany svajoj parachvijalnaj piakarniaj karmili niedajadajučych iz usioj vakolicy; i ks. Harasimovič kudy autarytetniejšym staüsia tady ü narodzie, čym hubarnatar. Zilustruje mo'heta nastupny, choć drobny, ale vymoüny, epizod.

Viartajecca jon raz niejk zimoju iz Miadźviedzič da Klecka, druhoje svaje parachvii, dzie rezydavaü stała. Daroha ad śnieźnaj nàmieci była ciažkavata. Kłyhaje pa joj, zasopšysia, niejkaja pažyłaja üžo kabiecina.

— Sadzisia, babka, padviaziom — kaža joj, spyniüšy furmana, ks. H.

— Da chto jaho, panok, dziakuju! — ceremonicca ździülenaja krychu žančyna — ci mnie hetkaj... na vašym vozie... Choć trudnavata, ale niejk dajdu.

— Niama čaho saromiacca ü hetkaj darozie - aśmielvaje niebaračku niepaznany ks. dabradziej — sadzisia, bo-ž zmahłasia, nia dojdzieš. Musi ć-ža j zdalok niedzie jdzieš? — zavodzie pa chvilinie, (jak u jaho było ü zvyčaju), hutarku, kali ükoškaüšajasia ü voz spadarožnica krychu adsapłasia dy paśmialeła, pačuüšy « prostuju » movu.

— Chadziła tudy ü kataliki až da Miadźviedzič. Mo j dahadajeciesia čaho, bo chibaž čuli pra tamašniaha vielmiž niejkaha razumnaha ksiondza, što vypisvaje adniekul muku dy razdaje biednym, kab jamu Boh ščaście niabiesnaje daü! Uziała voś kvitok na jaje dy bachanok chleba iz jahonaj piakarni tamaka — voś bačycie, jaki charošy, jak soniejka! A narodu-ž tam, narodu, la taje kuchni!

— Nia dziva! Hetkaja haładeča skroź! — daskazvaje dyskretna ksiondz — ni na poli bo nie üradziła, ni načalstva pomačču nie ühadziła...

— Narod toj, dyk prosta j havoryć — ciahnie dalej razhutaranaja žančyna — « Vo, kab nam hetkaha načalstva, jak ks. Harasimovič! » Ja to nie paśpieła ź im hutaryč, čuła tolki, što takiž užo vysoka navučny, a da prostaha narodu — niejk až dziva — hetak vo, jak vy, panok, pryvietny. U našaj-ža vioscy, choć i pravasłaünaj, a üsie ab im havorać. Hetaž

nia žarty — hetki kaścioł dla ciarpieŭšaha narodu vystrojvać ! Dy hetulki ludziej nakarmić !

— Kabieta, kabieta, kamu ty heta havoryš !

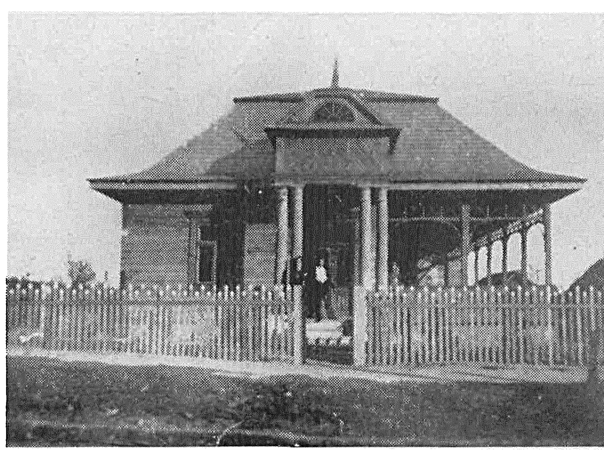
— nia ŭcierpiaŭ nasłuchaŭšysia ŭsiaho hetaha furman, jaki maniŭsia musić jaje nastaŭlać, ale jana pierarvała, źviartajučysia da «pana» :

— Vybačajcie, vaša skarodzie, moža j vy jaki načalnik dy vam prykra ad mianie prostaje heta ŭsio było słuchać, ale chaciełasia tolki skazać, što na dušy było.

— Ja hetki «načalnik», jakoha nia tre' bajacca, a tolki malicca, kab jamu Boh pamahaŭ — zakončyŭ ksiondz.

Hetaha adnak zamała było toj žančynie, kab dahadacca kaho chvaliła j kamu dziakavała, złaziačy z voza la svaje vioski. «Qui pro quo» joj raskryli tolki potym — tamu j dajšła historyja hetaha praŭdzivaha epizodu da nas.

Takoju voś moralnaju naharodaju ŭdziačnaha narodnaha pryznannia abdaryła nahoda hetaha vybitnaha idejna-hramadzkaha dziejača. Zatoje inakš jaho «abdaryła» paśla pahanaje načalstva : ssyłki (u Archanhelsk) usiožtaki zmusiła pakaštavać. Ale heta zrabiła jaho šče bolš papularnym, a adradženska-idejny zasievak jaho bolš uradžajnym.



Biełaruski Narodny Dom u Miadźviedzičach

U narodzie, tałkova nastaŭlenym abiaśpiečanym relihijna, zapulsavała i kulturna-aśvietnaje dy sacyjalnaje žyćcio ŭ duchu nacyjanalnaha adradžennia tahdyšniaje «Našaniŭskaje pary». Padrastała dušpastyrami (pieravaž. biełar) vyciahvanaja iz šeraj vioski ŭ harady patryjatyčna-intelihenckaja moładź, naviet duchoŭnickaja. Autar hetych słoŭ, naprykład, taksama zaŭdziačvaje svajo paklikannie inicyjatyŭnamu ks. Harasimoviču. Pieršaja suśvietnaja vajna (trochhadovym svaim frontam nad akryvaulenaj Ščaraj) dy revalucyja choć znuryła narod mataryjalna i moralna, to ŭsiož razvarušyła idejna. Tak što ŭ 1918 h. Miadźviedzičy ŭžo patrapili pasłać svajho bojkaha delehata (Jazepa Śvirepu) na Ŭsiebiełaruski Kanhres ; a paśla «Aktu 25 Sakavika», kali tvorča-niezaležnickaja ideja mahutnym strumam pajšła ŭsiudy u narod, jany pad pravadnictvam svajho probaršča — adčajnaha demakrata — ks.A.Chruleviča z padručnymi studentami, stavalisia adnym z nauzornych katalickich bastyjonaŭ Biełarusi. Kaznadziejstva j poza-jmšalnyja nabaž. školnictva, hminny samaŭrad, kaaperatyŭnaja akcyja, razryŭkovyja imprezy ihd. — tak asvoilisia byli ŭžo z biełaruskaj movaj, što nichto j pisnuć proci jaje nia śmieŭ. Tajaž mova j baraniła na mitynhach niezaležnickuju dy chryścijanskuju ideju Biełarusi proci balšavickich podstupaŭ, sulačych «svaju» Biełaruś. Jana faktyčna vaładaryła nad dušoju Miadźviedzičan, choć užo nieaficyjalna, i praz uvieś peryjad polskaha haspadaravannia, dajučy hałasy na biełaruskich parlamantarystaŭ, uvajchodziačy ŭ skołu, jak utrakvistyčnaja, dy viadučy biełaruskija arhanizacyi. Centralny lokal ich padajom voś tut na zdymcy — pry kaścielnym placy, uładžany nauzorna: z biblijatekaj, zalaj dla pasiedžanniaŭ i spektaklaŭ, a ŭ joj fartapjan dy nastrajovy kaminak ; navonki davoli prastornaja veranda ŭ zieleni j hektarovy plac, mohučy eventualna słužyć i dla spartovych uładžanniaŭ. Pabudavany ŭ 1935-6 pavodla planu Inž. Dubiejkoŭskaha, viedamaha biełaruskana dziejača ź Vilni. Stanaviŭ ułasnaść ks. P. Tatarynoviča. Za karotki čas svajho, choć putanaha polskim šoviniztyčnym uradam, funkcyjanavannia staŭsia jon praŭdzivym sercam biełaruskaha hramadzka-patryjatyčnaha dyj relijijnaha žyćcia, asabliva moładzi pad vierchavodztvam miascovaj studenteryi. Słaŭnaja moładź! Jaje ŭžo nielha było źviazać palicyjnym pužałam. Kali Baranavicki starasta apiačataŭ biblijatečnyja šafy (lokavanaha tam Biełar. Inst. Hasp. i Kultury), dyk praz plečy henych šafaŭ dastavali chłopcy knižki dy čytali. Siannia hety centr užo nia isnuje. Staŭsia balučaj achviaraj balšavickaha ahniu nienaviści. Na miescy jaho zharuściŭ sabie intymnuju «rezydencyju» niejki nasłany maskal.

Naščaście, ucaleŭ i dahetul funkcyjanuje, jak vidno z ustupnoje zaciemki, najdaražejšy tamtejšy skarb — kaścioł i addana jamu herojskaja moładź. Taja moładź, što nia tolki ŭładžvaje jaho, jak havora zaciemka, ale j abaraniła ad biazbožnaje kanfiskaty na kino i kamsamolski klub.

Praz try miesiacy tryvała abaronnaje zmahannie. Narod, dniami j načami vartavaŭ jaho, jak kaliś ich baćki-dziady — toj stary, (taksama schavaŭšy klučy ŭ rečcy). Na tryvohu, padčas nastupu kanfiskataraŭ zbiahalisia taksama žančyny ź dziaćmi j kryčali : «pa trupach našych tolki ŭvojdziecie j zahrabicie nam hetu darahuju śviataść mučanickich baćkoŭ našych !» Iz starejšych abaroncaŭ najharačejšym byŭ ślapy zvanar Kastuś, jaki adčajnym svaim prykładam zaachvočvaŭ da advahi j inšych.

Da śloz kranajučaja viera ŭ Boha j lubaść da ŭsiano śviatoha i rodnaha ! I vysłužyła-ž jana ledź nia cud — «kranulisia» joju j kanfiskatary dy adstupili.

Miadźviedzionak

TRÉBA APRACAVAĆ I VYDAĆ HISTORYJU BIEŁARUSI

Historyja Biełarusi, historyja Biełaruskaha narodu — heta biazumoŭna adna z najbolš cikavych historyjaŭ na śviecie. Biełaruski narod maje bahatuju minuuščynu. Jon maje čym pachvalicca j maje čaho škadavać. Biełarusy mieli svaju aryhinalnuju, bahatuju j cikavuju kulturu, mastactva, svaich vialikich ludziej, dziejnaść, značennie j sława katorych siahała daloka za mieży. Biełaruskaja mova hetak sama mieła vialikaje značennie. Jana była movaj dyplomataŭ. Jejnyja upływy pa sianniašni dzień majuć svajo adbiccio ŭ litaratury susiednich narodaŭ. Nažal, šyrokija kruhi biełarusaŭ ab hetym nia viedajuć. Nia ŭsie navieł biełaruskija intelihienty znajuć minŭščynu svajho narodu hetak, jak naležałasiab. Heta vialiki naš niedachop. Našaja sučasnaść biassprečna inačaj pradstaulałasia-b, kali-b my usie znali dobra svaju historyju. Rady baraćbitoŭ za lepšuju budučyniu Biełarusi byli-b daloka macniejšyja, a čužyncy z bolšaj pašanaj adnosilisia-b da nas.

Z soramam treba pryznacca, što my nia znajem dobra naviet takich vialikich ludziej z našaj historyi, jak kniažny Rahniedy, kniaziou Usiesłava Połackaha, Mindaŭha, Hedymina, Alhierda, Vitaŭta i jahonaha sprytnaha sakratara Cybulki, Jahajły, Svidryhajły, kniažny Sońki Hałšanskaj, Kazimiera Jahajłaviča, vialikich hetmanaŭ Kiški, Hlinskaha, Astrožskaha, vialikich kulturnikaŭ, jak Skaryna, Leŭ Sapieha, Symon Budny, Vasil Ciapiński i šmat inšych. Nia znajem dobra svaich letapiscaŭ, histaryčnych dakumantaŭ, archivaŭ, u jakich znachodziacca skarby da našaj historyi, Nie prasledžana dakładna j nie apracavana rola u historyi Biełarusi praz samych biełarusaŭ mahnackich rodaŭ Radziviłłaŭ, Chadkievičaŭ, Haštołdaŭ, Čartaryskich, Vałovičaŭ i druhich u roznych peryjadach. Dzirvanom zusim zarosšy hetak zvany peryjad zaniapadu samastojnaha biełaruskaha žyccia XVII i XVIII stahodździau, choć i ŭ henych časoch byli paryvy da adradžeńnia. Voś chočby j pytańnie : chto taki byŭ Tyzenhauz? Vialiki pramysłoviec, hienijalny ekanamist i patryjota svajho kraju druhoj pałaviny XVIII stahodździa, ci tolki ryzykant, fantazior, słuha Stanisłava Auhusta Paniatoŭskaha — apošniaha polskaha karala, dy eksploatatar biełaruskich sialan ? Naviet postać słaŭnaha Kastusia Kalinoŭskaha i jahonaja baraćba za lepšuju dolu biełaruskaha narodu ŭ XIX stahodździ nie apracavanaja i nie pradstaŭlenaja hetak, jak naležałasia-b. Bolš taho — naviet zmahańni biełarusaŭ za samastojnaje žyccio apošnich piaćdzisiacioch hadoŭ nie pradstaŭlena jakśled. Tymčasam udziejniki hetych zmahańniaŭ pamirajuć, adychodziać ad nas nie astaŭlajučy svaich uspaminaŭ, a dakumenty j archivy hinuć u vajennych padziejach.

Vialikaja vina ŭ hetym tych ciažkich abstavinaŭ, u jakich my žyli j žyviom. Vialikaja vina j našych susiedziaŭ, jak z uschodu, hetak i z zachodu, jakija ŭsialakimi sposabami staralisia j starajucca pradstavić śvietu historyju svaich krain i historyju ŭschodniaj i siaredniaj Europy hetak, jak byccam Biełarusaŭ naahuł na śviecie nikoli nia było j niama. Ale vialikuju vinu majem i my sami biełarusy. Treba pryznacca, što my zamała cikavilisia j cikavimsia svajej historyjaj, svajej minuuščynaj, a bolej času j miesca ŭ svajej pracy paśviačajem nierazumnym sprečkam, svarkam, najčaściej za pustuju torbu, apłoŭvajučy sami siabie. Historyjaj Biełarusi zajmalisia u nas tolki adzinki j to najčaściej davoli paviarchoŭna, biaz hłybiejšaha histaryčna-navukovaha pryhatavańnia.

Kali-b zacikaŭleńnie historyjaj było šyrejšaje, dyk my napeŭna mieli-b bahaciejšuju svaju histaryčnuju litaraturu, bolš śviedamych i stojkich biełarusaŭ i sprava našaja na mižnarodnaj arenie stajała-b daloka lepiej. Tymbolej, što adzinki, katoryja zajmalisia historyjaj, dali davoli vialiki ŭkład pracy ŭ henaj halinie. Dy i z histaryčnych knihaŭ naviet našych vorahaŭ mažna vyłavić mnoha karysnych i cennych mataryjałaŭ ab Biełarusi j našym narodzie. Biełarusy adyhryvali hetak vialikuju rolu ŭ minuuščynie, što ich nia utoiš, jak taho šyła ŭ miašku, jakoje jak nia tut, dyk u inšym miescy vyłazić, choć našyja vorahi staralisia zataić. Kali dadamo jšče, što byli ludzi, katoryja vyciahvali henaje šyła z ciomnaha miaška, dy što majem asnaŭnyja archiŭnyja mataryjały j asnaŭnyja navukovyja pracy z haliny historyi Biełarusi, jak prykładam pracy prafesara Doŭnar-Zapolskaha, a pierš za ŭsio letapisy, hetak zvanuju «Litoŭskuju Metryku», mataryjały Biełaruskaha Archivu, dyk z krynicami našaj historyji hetak błaha nia jość, jak na pieršy pahlad zdajecca, tym-bolš, što mnoha materyjałau znachodzicca ŭ polskich chronikach, u chronikach Kryžanoscaŭ, rasiejskich archivach. Adnak treba skazać, što historyja Biełarusi dasiul naležna nie apracavanaja.

Narysy hetaj historyi praf. Ihnatoŭsjaha, praf. Pičety, Ŭłasta — heta, nažal, tolki karotkija pracy, nie abyjmajučyja ŭsiaje historyi Biełarusi. Praŭda, jość jašče mataryjały ŭ słaunaj pracy praf. Karskaha « Biełorussy », « Historyi Biełaruskaj Kryŭskaj Knihi » Vacłava Łastoŭskaha, ale hetaha ŭsiaho vielmi mała i ŭsie hetyja pracy šyrejšym kruhom niedastupnyja, bo ich u prodažy niama.

Stanoŭka zamała my zrabili ŭ halinie apracouki dy prapahacyi historyi svajho kraju za apošnija 30 hod. Ciažkija, praŭda, byli heta hody, ale možna było zrabić bolej, naviet u samaj Vilni, dzie hurtavałasia davoli mnoha biełaruskaj intelihencyi. Ničoha nia zroblena, kab zaachvocić studentaŭ biełarusaŭ da navuki historyi i zdabyvańnia viedy z hetaje tak važnaje haliny. (*d. b.*)

J.B-chi.

Usim prysłaŭšym nam śviatočnyja pryvitanni zasyłajem hetaj darohaj — dziela trudnaściaŭ karespandencyjnych — ŭzajemny pryviet i pažadanni ! — Redakcyja

Z NAHODY PIAĆDZIESIATAHA NOMIERU ŹNIČU

(*Hety artykul źmiaščajem na pravoch volnaj trybuny*)

Nie bahatuju dziesiacihadovuju historyju, ci vyličannie šmatlikich pazytyǔnych dasiahnieńniaǔ maju tut na mecie. Chacielasia-b tolki padzialicca z Pav. Čytačami, paru uražańniami dy pieražyvaniami z maje blizkaje supracoǔnickaje abservacyi pačatkau i dalejšaha raźvićcia časapisu.

« Małady » doktar uschodnich navuk, ale z sivymi vałasami i užo šmathadovym daśviedčańniem biełaruska-hramadzkaj pracy, pačynaje vydavać u Rymie novy biełaruski relihijna-adradženski časapis « Źnič ». Entuzyjastyčny redaktar nie kłapocicca ab svaim utrymańni, łomić tolki sabie hołau jak i dzie dastać pomač na vydaviĉctva. Kali mnie zdavałasia što pierarvańnie vydavańnia niaminučaje, jon amal što ǔ cudoǔny sposab znachodziǔ hrošy, ci addavaǔ svaju nievialikuju zarabotnuju sumu, na adzin nomier dy jaho vydavaǔ. Nastupny nomier staǔlaǔ tuju samuju prablemu. Kolki natuhi j achviarnaści vymahała vydańnie taho nomiaeru zrazumieje tolki toj, chto sam u padobnych abstavinach pracavaǔ.

Adnak redaktar « Źniču » nia byǔ zabyty Božaj Achovaj, što ǔ toj ci inšy sposab pamahaje rupnym i pracavitym ludziam. Jak znak i zaruka pomačy Božaj, było dabrasłavienstva ś.p. Papy Piusa XII i jahonaja pieršapomač. Za joju pryšla bolšaja ad Słaviansk.T-va AA. Benedyktynaǔ. z Lisle USA, dedykavanaja faktyčna na Evanėliju.

Pčalinuju pracavitaść ks. dr. Tatarynoviča bačyǔ ja što-dzień. Jahonaja-ž achviarnaść i addanaść nia tolki mianie, ale j druhich, chto mieǔ nahodu bližej paznać redaktara, uvodziła ǔ podziǔ. Chaj buduć jak prykład słovy asoby zajmajučaj vysokaje stanovišča. Henaja asoba nie biełaruskaha pachodžańnia, ale dobra znaje biełaruskaje adradžeńnie, im žyva cikavicca i nia redka pamahaje našym dziejačam. Słovy toje asoby, vyskazanyja u prysutnasci adnaho biełaruskaha sviatara i majej, mieli nastupny zmiest: ks. Tatarynovič pra siabie nia dbaje, nia dumaje ni ab svajoj vopratcy, ni ab zdaroǔi; jon tolki kłapocicca ab što-raz lepšym vudańni časapisu.

Redka jaki redaktar žyvie dla hazety ci časapisu; najčaściej jon žyvie z časapisu. Pieršy vypadak maje miesca u nas i ǔ poǔnym sensie spraǔdžajecca adnosna redaktara « Źniču ». Kali ja spatykaǔsia, (spadziajusia jšče spatykacca niekalki hadoǔ), z.ks. Tatarynovičam, našaja hutarka amal zaǔsiody zychodziła na «Źnič». Haloǔnaja jaho turbota heta pazbyćcio drukarskich pamyłak, palepšańnie vonkavaha vyhladu, a nadusio - stylistyka i źmiest časapisu. Treba mieć sapraǔdy stoickuju ciarplivaść z drukarami čužyncami, pry jakich redaktar musić stajać krukam, kab ratavacca ad ichniaj dystrakcyi dy ihnarancyi movy.

Niemahčyma nia ǔspomnić ab dźvioch pryhožych knižkach: « Šv. Evanelija i Apostalskija Dziei » dy « Quo Vadis », pierakładzienych i vydanych adnym jak muraška pracavitym čałaviekam. Šumna toje, što čužuncy lepš zmahli acanić układ « Źniču » u biełaruskaje adradžeńnie, čym niekatoryja biełaruskija publicysty na emihracyi. Acenu rožnych artykułaǔ ab hetym pakidaju historyi. Ale ciešyć toj fakt, što biełaruskaje hramadztva adniasłosia zusim inačaj. Z usich staron śvietu prychodziać listy iz ščyraj padziakaj za pazytyǔnuju pracu iz haračaj prośbaj za ǔsiakuju canu pradoǔžvać vydavańnie časapisu.

Spraviadliva aceńvać pracu druhich, zamiest dašukvacca ǔ joj tolki niedachopaǔ, jošć adnym z pieršych abaviazkaǔ ludziej, vypłyvajučym z Božaha prykazańnia lubovi bližniaha. Nichto ź biełarusaǔ nia moža być vyniatkam. Nikoli nie zabyvajmasia, što tady tolki spraviadliva acenim niečuju pracu, kali jamu pamožam moralna materyjalna i fachova.

Tolki dziakujučy pomačy ǔsich čytačoǔ « Źnič » budzie mieć zapeǔnienaje dalejšaje vydańnie i hetym samym jahony jubilej budzie doǔhatryvałym, a radaść redaktara, supracaǔnikaǔ i pryjacielaǔ, sapraǔdnaj. Nat maleńkaja suma, jak apłata hadavoje padpiski kožnym padpiščykam, spryčyniacca da padtrymańnia tak karysnaha časapisu.

Ad dušy žadaju, kab pry Božaj pomačy « Źnič » = « Žar niauhasny viery, viedy j aktyǔnasci dla ideału » jak jaho akreśliǔ ustup z 1-ha nomieru — doǔha-doǔha jašče nios pramień śviatła i ciapła skłapočanamu siannia našamu narodu, akrašajučy svaim pryhožym stylem jahona adradžennie. Śmieju dumać, što maje pažadanni jošć adnamysnymi z usimi Pav. Čytačami.

a. Janka Sadoǔski.

CHTO SABAKA

Raby sabaka, sučka biela —
— (Ni im karyści, ni im dziela) —
Celu noč brachali, jak zdurnieǔšy,
A vyli, moǔ try dni nia jeǔšy!
Až była susiedziam muka:
Nia jšla vučonamu navuka,
A harotna kvoła maci
Nie zdramnuła la dziciaci;
Tancorka putała svoj taniec,
Mylała babka svoj ražaniec,
Karciožnik nie z « svaje » pajšoǔ,
Zakonnik psalmu nie znajšoǔ,
A treciaklaśnik prosta płača —
Nijak nia skleiłaś zadača...

Sabaki to katoǔ haniajuć,
A-to sabak susiedzkich łajuć;
Na miesiac vyjuć usiu noč —
A son, malitva, praca — proč!
Chto-ž tut sabaka:
Rabčyk,
bielčyk,
rudźka?
Ci haspadar sabačy — ciućka?

* * *

Na son jošć sposab usiaki:
I radyjo — nia horš sabaki.

10.6.1958 *V.A.*

NIAZVYČJNAJA VIZYTA. Jaho Śviataść Papież Jan XXIII, jak Rymski Biskup, starakananičnym zvyčajem vizytuje svaju Dyjecezyju. U planie hetaj vizytacyi znajšoǔsia miž inšym i dom dla emerytavanych i niadužych śviataroǔ, u jakim prynahodna mieścicca i Redakcyja našaj časopisi. Padčas dvuhadzinnaj vizyty, vyklikaǔšaj nadzvyčajnuju atmasferu, Jaho Śviataść łaskava hutaryǔ z kažnym prysutnym. A z redaktaram het. čas. prabavaǔ hutaryć u vadnoj iz słavianskich movaǔ, baǔharskaj. Niadužych lažačych starcaǔ Jaho Śviataść byǔ łaskaǔ adviedać i bahasłavić na paviersie ǔ kamery. Z takohaž bahasłaǔlennia mieła ščaście skarystać i kamera našaj Redacyi, mima jakoje Najdastojniejšy Vizytatar prajchodziǔ. Adnu iz scenaǔ henaj vizytacyi hladzi na bač. 1.

ZJEZD BIEŁARUSKAHA KATALICKAHA DUCHAVIENSTVA na Emihracyi. U parazumlenni z JE.Bpam Vizytataram pastanoǔlena inicyjatyǔnaj hrupaj sklikać u biahučym hodzie źjezd našych sviataroǔ u Rymie, na jaki Uschodniaja Kanhrehacyja ǔžo dała svaju zhodu j asyhnavała adpaviednyja sumy. Termin i prahrama henaha źjezdu kankretna buduć u svaim časie apublikavany.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via della Camilluccia, 24

Z dazvolu Duchoun Uladau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950